

Polscy politycy składają hołd Bidenowi

8 listopada 2020

Jeszcze nie ma oficjalnego potwierdzenia zwycięstwa Joe Bidena na stołku 46 prezydenta USA, jeszcze wszystko może się zdarzyć, ale polski prezydent i sejmowa Lewica przepychają się, by oddać wiernopoddane hołdy.



Wiceminister praw zagranicznych Marcin Przydacz zachował w miarę zimną krew pisząc: „Teraz to Demokraci najprawdopodobniej przejmą stery władzy w USA”, stosując jednak słowo „najprawdopodobniej”. Potem w wypowiedzi dla Polskiego Radia użył sformułowania, że „jeśli potwierdzi się” zwycięstwo Bidena, to Polska jest gotowa do współpracy z jego administracją.

Podobnie zimnej krwi nie okazał prezydent Polski Andrzej Duda, który zdecydowanie pośpiesznie pogratulował jako urzędujący prezydent Polski jeszcze niewybranemu ostatecznie potencjalnemu prezydentowi USA. „Gratuluję Joe Bidenowi kampanii prezydenckiej zakończonej sukcesem. W czasie, gdy oczekujemy na nominację Kolegium Elektorów, Polska jest zdeterminowana, by utrzymać polsko-amerykańskie partnerstwo na dotychczasowym, świetnym poziomie, co może przynieść efekt w postaci jeszcze silniejszego sojuszu”, napisał polski prezydent, przesądzając w gruncie rzeczy tym wpisem zwycięstwo Bidena. Spadła na niego fala krytyki.

„Niestety, przykro to napisać. Prezydent Duda takim wpisem działa wbrew interesom Polski. Lepiej niech już milczy”, wypowiadał się Tomasz Siemoniak z PO. Podobnie wypowiadali się eksperci z kół zbliżonych ideowo do obozu PiS. „Trochę się dziwię prezydentowi Andrzejowi Dudzie, że nie zachowuje jednak

zimnej krwi i reaguje na oświadczenie AP [Associated Press – red.], a nie oficjalnych czynników. Nawet nie ma zakończonej procedury liczenia głosów. Wypowiadanie się w tej sytuacji w sposób wiążący jest bardzo ryzykowne”, mówił prof. Grzegorz Górski, ekspert Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Pospieszyli się też Ursula von der Leyen, Donald Tusk i premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson. W tym gronie poczesne miejsce zajęła też polska Lewica, na profilu na FB pisząc: „Gratulujemy Joe Biden wygranej w wyborach prezydenckich w USA! Po raz pierwszy w historii USA wiceprezydentką zostanie kobieta – Kamala Harris! Congratulations”.

Abstrahując od żenującego lizusostwa wobec USA, byłoby bardzo zabawnie, gdyby po protestach w amerykańskich sądach okazało się, że zwycięzcą został Donald Trump.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)